



Pachnąca szopka

Nie tylko ładnie wygląda, ale i pachnie – taka jest szopka bożonarodzeniowa Anny i Angeliki Tymcio, wykonana z chrupkich ciasteczek, wafli, paluszków i precelków. Nic dziwnego że zachwyciła jurorów, którzy jednogłośnie utalentowanym siostrom przyznali główną nagrodę w konkursie zorganizowanym w Sokolni. Siostry po raz kolejny wzięły udział w konkursie i znowu zaskoczyły. Przypomnijmy, że przed rokiem zrobiły szopkę z... makaronów. – Siostry użyły różnego rodzaju ciasteczka, wafle i kuleczki. Ich praca jest przemyślana kompozycyjnie, a nawet architektonicznie, bo oprócz szopki wykonały dwie wieże. Liczy się pomysł, a ten znów był wspaniały – skomentowała pracę plastyczka Urszula

Figiel-Szczepka. Dziękując autorom i ich rodzicom za udział w konkursie zwróciła uwagę, że prace te jednoczą rodziny, bo angażują się w ich wykonanie rodzice i dzieci. Przestrzegła jednocześnie, by nie robić za dzieci, ale im pomagać – np. w wykonaniu konstrukcji szopki.

W XIII konkursie na szopkę wykonano 20 prac. Nagrody za prace zbiorowe otrzymali: Gabriel i Jakub Pilch, Krystyna i Dominik Spyra oraz Michał i Jan Myrda. W grupie 10 – 12 lat I miejsce uzyskała Liliana Marszałek, II miejsce Weronika Ścierańska, III miejsce Patrycja Michałek, wyróżnienie Karolina Kaczor.

W grupie 8 - 9 lat I miejsce zdobyła Zuzia Malinowska, II miejsce: Magdalena Kulik, Adam Michałowy, wyróżnienie:



foto Andrzeja Marka

Weronika Trocer, Kacper Kaczor
W grupie 6 - 7 lat I miejsce zajęła Karolina Niemczyk Maria Stalmach, II miejsce: Martynka Michałek, Wiktoria Czymrys, III miejsce Dariusz Pytlik. Wyróżnienie przypadło Marcie Marszałek. Poza grupą klasyfikacyjną nagrodzono trzyletniego Kacpra Cwiękałę.

Komisja pracowała w składzie: Anna Radwańska, Agnieszka Karnas, Urszula Figiel-Szczepka i ks. proboszcz Eugeniusz Mura – przewodniczący. (zz)

egzemplarz
bezpłatny



Łukasza nie nudzi
matematyka

>> str. 4



Krzyś
i jego miś

>> str. 4



To jest zagadka
- rozwiązanie

>> str.5

**Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia
życzenia**

**By Wigilijny wieczór upłynął w radości
przy staropolskich kolędach i zapachu świerkowej gałązki
a przy świątecznym stole nie zabrakło ciepła rodzinnej atmosfery
i błogosławieństwa Bożej Dzieciny
Niech Nowy Rok przyniesie ze sobą szczęście, zdrowie i pomyślność**

składają

**Przewodnicząca Rady Miasta
Bernadeta Ficek
wraz z radnymi Rady Miasta**

**Burmistrz Miasta
Jan Chwiędacz
oraz pracownicy Urzędu**

Powitanie 2010 roku

*Gdy Nowy Rok Staremu cyfrę zmienia,
wszyscy - wszystkim ślą życzenia*



SYLWESTROWY

pokaz pirotechniczny
na rynku w Imielinie
tradycyjnie o północy



ks. J. Pielorz
wspomina cud

>> str. 7

Na Dzień Górnika

Joanna Strzelecka-Lobodzińska, podsekretarz stanu w ministerstwie gospodarki w asyście wojewody Zygmunta Łukaszczyka odznaczała wyróżnionych z okazji Dnia Górnika. Uroczystość odbyła się 3 grudnia w Nowym Bieruniu. 55 górnikom wręczono z tej okazji szpady. Potem był tradycyjny górniczy obiad.

Burmistrz Jan Chwiedacz złożył na uroczystości gratulacje Jackowi Kudeli, dyrektorowi technicznemu kopalni Piast



Dane o czynszach

Urząd Miasta Imielin informuje właścicieli i zarządców lokali nienależących do publicznego zasobu mieszkaniowego na terenie Miasta Imielin, że mają obowiązek przekazywania gminie danych dotyczących wysokości stawek czynszu dwa

razy do roku w terminie miesiąca liczonego od końca każdego półrocza tj. do 31 lipca danego roku oraz do 31 stycznia roku następnego.

Szczegóły na stronie internetowej Urzędu Miasta: www.imielin.pl (um)

KRONIKA POLICYJNA

10 listopada na ul. Imielińska w nieustalonych okolicznościach na przejściu dla pieszych potrącony został przez samochód 63-latek z Imielina. Mężczyzna z obrażeniami głowy przewieziony został do szpitala. Policja bada okoliczności zdarzenia.

12 listopada nieustalony sprawca włamał się do baru Tequilla. Następnie wyważył drzwi do trzech automatów i ukradł z nich pieniądze. Skradł też alkohol z baru.

Od 17 listopada do 21 listopada 5-krotnie zatrzymano kierujących rowerem lub samochodem, którzy znajdowali się w stanie po spożyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwym.

23 listopada nieustaleni sprawcy włamali się do garażu, skąd skradli nagrzewnicę oraz elektronarzędzia powodując straty w wysokości 7000 zł na szkodę mieszkańca Imielina.

29 listopada policjanci zatrzymali 46-latkę z Imielina, który znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną.

30 listopada w trakcie remontu domu 26-letni mieszkaniec Imielina znalazł zamurowaną w ścianie amunicję prawdopodobnie z okresu II wojny światowej. Znaleźisko zostało zabezpieczone przez saperów.

6 grudnia na ul. Brata Alberta kierujący hondą utracił panowanie nad pojazdem i wjechał w wiatę przystanku autobusowego. Mężczyzna kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwym – miał 1,9 promila alkoholu.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. ISSN 1898-8350. Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 032/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk AC Pokale Imielin. Nakład 1200 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Przedszkole przed otwarciem

- Ciszmy się, że wreszcie mamy przepiękne przedszkole. Obecnie jesteśmy podekscytowani przeprowadzką, tym że znajdziemy się w obiekcie na miarę XXI wieku, jakiego w Imielinie brakowało – mówi dyrektor Halina Wachowiak.

- Budynek ma przestronne sale, łazienki przy każdej z nich, małe pomieszczenia na pomoce dydaktyczne, przepiękany hol, jadalnię i dlatego nie będzie trzeba roznosić posiłków po salach. Jest też duża szatnia i miejsce na ogród, który powstanie wiosną – opisuje nam nowoczesny obiekt Pani dyrektor.

Już 4 stycznia 150 dzieci trafi do nowego budynku przy ul. Sapety. A oficjalne otwarcie odbędzie się za miesiąc - 15 stycznia.

Tymczasem przedszkolaków czeka przeprowadzka. Aby odbyła się sprawnie, rodzice zostali poproszeni przez dyrektora H. Wachowiak, aby w ostatnich dniach grudnia (od 28 do 31 tego miesiąca) nie posyłali dzieci do przedszkola. W tym czasie nauczyciele i personel z pomocą rodziców przeniosą z dotychczasowej siedziby część mebli, pomoce dydaktyczne z bogatym księgozbiorem, leżaki, pościel, stroje śląskie, stoły, krzesła, szatnie i nadające się do użytku wyposażenie kuchni.

W nowym budynku część pomieszczeń wyposażona będzie w nowe meble dziecięce typu „Pociąg” i „Bambino”. W każdej sali znajdą się nowe dywany, w oknach będą żaluzje. Będą też nowe biurka, tablica ogłoszeń dla rodziców, wyposażenie kuchni, która do tej pory obsługiwała mniejszą liczbę dzieci.

Przygotowanych tu jest dla nich 175 miejsc z możliwością zwiększenia. Dotychczasowe 4

oddziały z przedszkola uzupełnią dzieci z listy rezerwowej, które oczekiwały na przyjęcie od marca br. Do końca roku szkolnego w gimnazjum pozostaną 3 oddziały przedszkolne, a 1 oddział w szkole podstawowej. – Proponowałam rodzicom mającym dzieci w podstawówce przeniesienie, ale w większości nie chcieli, gdyż najczęściej mają starsze dzieci w szkole i wygodnie jest im odwozić oboje w jedno miejsce – wyjaśnia dyrektor H. Wachowiak.

Ile dzieci w nowym roku szkolnym trafi do przedszkola? Pani dyrektor trudno to określić, gdyż zapisy zaczynają się dopiero w marcu. W razie potrzeb może oprócz 7 sal przeznaczyć dodatkowo sypialnię na przyjęcie jeszcze jednej grupy.

Do pracy w przedszkolu przyjęte zostaną 2 nauczycielki, natomiast liczba pracowników obsługi pozostanie bez zmian.

Jak sprawnie będzie można dojechać do nowego przedszkola wyjaśnił nam burmistrz Jan Chwiedacz: - Wybudowaliśmy łącznik od ul. Pokoju do przedszkola i cmentarza, na którym chcemy wprowadzić ruch dwukierunkowy, by łatwiej można było poruszać się między ul. Sapety a ul. Pokoju.

Ta droga ułatwi również komunikację między gimnazjum a ul. Imielińską oraz ul. Ściegiennego. To rozwiązanie jest w trakcie uzgodnień i powinno być do końca grudnia załatwione. Ponadto przy przedszkolu powstał parking na 10 samochodów przeznaczony tylko dla rodziców odwiedzających dzieci.

Przedszkole w Imielinie w ciągu niespełna 17 miesięcy wbudowała tyska firma Concret za prawie 5,7 mln zł. Pieniądze te pochodziły z budżetu miasta. (zz)

Przedłużyli prace

O trzy dni dłużej niż zapowiadano wcześniej trwał remont przejazdu kolejowego na ul. Brata Alberta. Trudność polegała na przestawianiu pociągów na jeden tor, podczas gdy remontowany był drugi.

Naprawę kolejnego przejazdu, czyli przy ul. Drzymały, PKP zapowiada na przyszły rok – na razie bez określenia dokładnego terminu. Przejazd ten wyposażony zostanie w sygnalizację świetlną.

Sygnalizacja

Od ponad miesiąca działa sygnalizacja świetlna na ul. Imielińskiej i Brata Alberta. W tym czasie można było zauważyć zmniejszenie szybkości samochodów jadących główną ulicą miasta i wydłużenie czasu przejazdu przez Imielin.

Remont wiaduktu w Hołdunowie na drodze szybkiego ruchu i zamknięcie zjazdu z niej do Łędzin od strony Katowic spowodował, że znacznie wzrósł ruch samochodów w naszym mieście. Wcześniej było to 10 tys. pojazdów na dobę, a obecnie 30 tys.

Zdemontują maszt

W przyszłym roku maszt telefonii komórkowej, który znajduje się w sąsiedztwie nowego przedszkola zostanie zdemontowany. Nowy maszt zostanie zbudowany pod lasem na terenie firmy PHU Metale.

Barbórkowo

Nowy wystrój izby regionalnej w Bibliotece Miejskiej związany jest z Barbórką. Oprócz górnika w stroju galowym przedstawia stare instrumenty muzyczne, kufle i statuetki św. Barbary. (zz)

Plan robót przy budowie kanalizacji

W **grudniu** kontynuacja prac przy ulicach: Wandy, Bursztynowej, Malczewskiego, Szaniawskiego, Bartniczej, Sikorskiego, Korolowej, Zachęty, Sapety, Grzybowej, Karolinki, Liliowej, Hallera, Kordeckiego. Przerwa na ul. Poniatowskiego.

W **styczniu** 2010 r. kontynuacja na ulicach: Wandy, Malczewskiego, Bartniczej, Sikorskiego, Zachęty, Sapety, Grzybowej, Karolinki, Liliowej, Hallera, Kordeckiego. Przerwa na ulicach: Bursztynowej, Szaniawskiego, Korolowej, Poniatowskiego. (msk)

DYŻURY RADNYCH

W poniedziałek 4 stycznia **Marian Oleś i Zbigniew Skrzypulec** będą dyżurować od godz. 16.00 do 17.00. w sali nr 21 Urzędu Miasta. Okręg wyborczy M. Olesia obejmuje ulice: Jastrzębia, Kruczą, Maratońską, Orlą, Satelicką od nr. 13 do nr. 35 nieparzyste. Okręg Z. Skrzypulca to ulice: Bartnicza, Bursztynowa, Korolowa, Jerzego Szaniawskiego i Wandy.

Przeciw zagrożeniom

Dzieci wysyłają kartki świąteczne, wykonują bożonarodzeniowy wystroj, uczą się zwyczajów świątecznych, a zakończą te przygotowania do Bożego Narodzenia wspólną wigilią. Miały już Andrzejki i spotkanie ze Św. Mikołajem. To program profilaktyczny „Magia Świąt” realizowany w Świetlicy Socjoterapeutycznej w Imielinie.

Działalność Świetlicy to jeden z elementów Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii, który realizuje Imielin w roku 2009 na podstawie uchwały z 19 grudnia 2008 roku.

W celu realizacji uchwały została powołana również Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Spotkania Komisji w roku 2009 odbywają się w miarę potrzeb – do września było ich 10. O kolejnych będziemy informować w następnych wydaniach Kurierach.

Do zadań Komisji należy podejmowanie czynności zmierzających do orzeczenia o zastosowaniu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego, wobec osób które w związku z nadużywaniem alkoholu powodują rozkład życia rodzinnego, demoralizację małoletnich, uchylają się od pracy albo systematycznie zakłócają spokój lub porządek publiczny. Zajmuje się opiniowaniem zezwoleń na sprzedaż alkoholu, które wydawane są na



collage Grzegorz Komandera

Co roku w mieście realizowanych jest kilka akcji profilaktycznych

podstawie zasad, określonych w uchwale Rady Miasta.

Ponadto Komisja może kontrolować w zakresie przestrzegania przepisów ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Taka kontrola odbyła się w tym roku i poza drobnymi uchybieniami (np. brak wywieszek o szkodliwości spożywania alkoholu) nie stwierdziła naruszenia prawa. Sprzedawcom zaproponowano przeprowadzenie szkoleń dotyczących stosowania ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. W zdecydowanej większości zgodzili się wziąć w nich udział.

Od sprzedaży alkoholu pobierana jest opłata, którą miasto

przeznacza na profilaktykę antyalkoholową. W ubiegłym roku opłaty wyniosły prawie 169 tys. zł i co roku się zwiększają (w 2007 roku było to 151 tys. zł, a przed trzema laty 121 tys.).

Dzięki tym pieniądząkom możliwe było przeprowadzenie akcji: „Zachowaj Trzeźwy Umysł”, „Nie bo tak!”, „Noc z Andersenem - Przygoda tuż za progiem”, „Moja pasja, moja tarcza”, „Miód jest miodzio”, „Jeśli nie chcesz mojej zguby, narkotyków nie bierz luby”, „Plecak niespodzianek, walizka cudów”, „Przygoda z klasą”, „Szczęśliwe dzieciństwo”, „Żyj aktywnie, walcz pozytywnie”, czy „Jestem mistrzem”.

Uczestnicy programów otrzymali pamiątkowe upomini-

ki, przedmioty codziennego użytku - najczęściej szkolnego – oznaczone hasłem programu. W działaniach tych wzięło udział ok. 4 tys. osób.

Celem głównym programów było odkrywanie własnej tożsamości, unikanie zagrożeń, stworzenie atrakcyjnej propozycji spędzania wolnego czasu, pokazanie, że dobrze i ciekawie można się bawić i bez alkoholu.

Trudno stwierdzić jaka skala zagrożenia alkoholizmem i narkomanią w mieście. Jakiś obraz ukazują dane statystyczne (prezentujemy je poniżej), ale jest on dalece niepełny. Dopiero po latach będziemy mogli stwierdzić, jaki efekty przyniosły programy. Tym efektem

będą szczęśliwe rodziny, mniej osób korzystających z poradni, czy przyłapanych na jeździe po spożyciu alkoholu

Pomocą uzależnionym i ich rodzinom w Imielinie służy poradnia czyli Punkt Informacyjno-Konsultacyjny, który mieści się przy ul. Hallera (na stadionie Pogoni). Dyżuruje w nim trzy razy w tygodniu Rudolf Szkółka. Coraz chętniej odwiedzany jest przez potrzebujących pomocy.

Największym problemem w pracy z osobami uzależnionymi jest zdobycie zaufania i uświadomienie, że wyrządzają krzywdę często najbliższym. Trudno jest im spojrzeć w lustro i przyznać przed samym sobą, że mają problem z alkoholem, że nie dają sobie z tym rady.

Aby dowiedzieć się czegoś więcej o uzależnieniach, można skorzystać z literatury - nie tylko poświęconej omawianej problematyce, ale i wychowaniu młodych ludzi. Niemal dwieście pozycji liczy dział w miejskiej bibliotece poświęcony temu, jak unikać zagrożeń spowodowanych nadmiernym używaniem alkoholu, papierosów ale i internetu, czy jedzenia. Zgromadzono tam literaturę fachową rzetelnie informującą o tej problematyce.

Pozytywnym jest stwierdzenie zajmujących się uzależnieniami, że szukający pomocy mogą ją znaleźć. Starają się o to liczne działające w mieście instytucje i organizacje. (zz)

Gdzie po pomoc?

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny czynny jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17.00 do 19.00.

Punkty limitowane

Rada Miasta ustaliła w 2001 r., że na terenie miasta może znajdować się 25 punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Od 2004 r. ta ilość wzrosła z 14 do 22.

Ponadto limit 20 punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem

piwa) przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży. Przed 5 laty było ich 9, a obecnie 12. Nieznacznie w ciągu tych lat wzrosła ilość punktów sprzedaży napojów alkoholowych – było ich 42 teraz 44.

Interweniuje policja

W tym roku (do 30 października) policja 35 razy zatrzymywała osoby kierujące pojazdami, będące pod wpływem alkoholu (w roku 2008 były to 34 interwencje). W tym roku założono 13 „Niebieskich Kart” i 23 razy interweniowano w związku z występowaniem przemocy domowej. Do Izby Wyrzecznień w Tychach w I półroczu przy-

jęto 21 mieszkańców Imielina - najczęściej z powodu awantur domowych.

Zgodnie z prawem

Na sesji 27 listopada 2009 roku Rada Miasta Imielin uchwaliła Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Imielin na 2010 rok.

Co w programie?

Celem programu przeciwdziałania uzależnieniom jest organizacja pomocy terapeutycznej i rehabilitacji dla osób uzależnionych i zagrożonych uzależnieniem od alkoholu i nar-

komanii. Udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, problemy narkomanii pomocy psychospołecznej i prawnej. Zapobieganie powstawaniu nowych niekorzystnych problemów społecznych związanych z uzależnieniem alkoholowym poprzez prowadzenie profilaktyki działalności informacyjnej i edukacyjnej skierowanej głównie do dzieci i młodzieży. Promocja zdrowego, wolnego od uzależnień stylu życia. Monitoring problemów alkoholowych i problemów narkomanii prowadzony w szkołach na terenie miasta, niezbędny do rozpoznania lokalnych potrzeb w zakresie likwidacji istnieją-

cych problemów. Wspieranie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych zajmujących się rozwiązywaniem problemów alkoholowych.

Kto realizuje?

Urząd Miasta Imielin, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Świetlica Socjoterapeutyczna, Przedszkole, Szkoła Podstawowa, Gimnazjum, Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej oraz Posterunek Policji, Parafia Rzymsko-Katolicka, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Katowickiej Koło Imielin.

Matematyka nie jest nudna

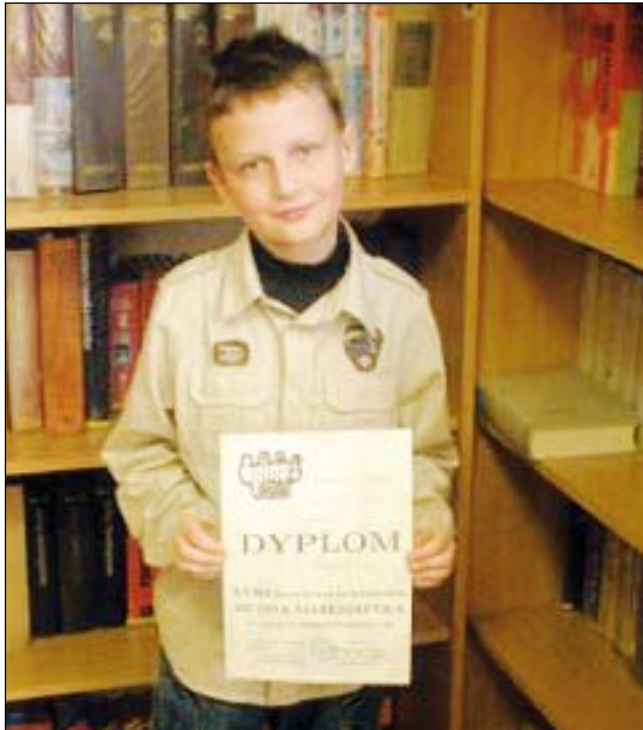
Łukasz Wcisło z klasy IVa Imielińskiej podstawówki zdobył II miejsce w wojewódzkim konkursie „Nudna matema-

tyka”. Natomiast do półfinałów zakwalifikowało się oprócz niego jeszcze 4 uczniów: Mateusz Kubica, Natalia Polarz i Klau-

dia Szala z klas czwartych oraz piątklasista Sebastian Białucha. Na sukces Łukasz pracuje od najmłodszych lat, to nie pierwszy konkurs, w którym z powodzeniem wziął udział.

- Nasi uczniowie chętnie występują w konkursach, pozwalających im sprawdzić swoją wiedzę, mobilizujących tym samym do dalszej pracy. Dobrze napisany przez klasę sprawdzian z matematyki jest dowodem, że praca nauczyciela przynosi efekty, a wiodące miejsce w konkursie jest powodem satysfakcji i potwierdzeniem, że nasz trud owocuje sukcesami uczniów – mówi nauczycielka Zofia Cichy.

Konkurs zorganizowany przez Pracownię Matematyki Pałacu Młodzieży w Katowicach miał na celu rozwijanie umiejętności logicznego myślenia, szukania nietypowych, pomysłowych rozwiązań. (hg)



Magda podwójnie najlepsza

W powiatowym konkursie recytatorskim „Jesiennych liści spalenie Słowackiego listów czytanie” I miejsce zdobyła Magdalena Krakowiecka z klasy 5 b, a III Paulina Boba z klasy 6b.

Magda Krakowiecka była również najlepsza w konkursie plastycznym, a III miejsce zajęła w nim Julia Mikunda (5 b).

Uczestnicy konkursu recytatorskiego musieli przedstawić wiersz oraz fragment listu Juliusza Słowackiego, zaś biorący udział w konkursie plastycznym malowali własną interpretację wybranego dzieła poety. Uczennice przygotowywały się pod okiem Zofii Pawlickiej, Eweliny Rozmus i Krystyny Paluch. (er)



Dzieci lubią misie

W Szkole Podstawowej w Imielinie po raz czwarty w listopadzie biblioteka szkolna zorganizowała wystawę misiów-przytulank.

Krzysiu Mendrela, uczeń drugiej klasy, przyniósł na wystawę misia, którego przechowała od czasów dzieciństwa jego babcia! Pięćdziesięcioletni już miś wystrojony w okazałą, czerwoną kokardę dla podkreślenia uroczystego charakteru swojego występu, wypchany trocinami, ze szklanymi oczami, łapkami na sznurkach stał się atrakcją dla uczniów.

Wystawa misiów miała zachęcić najmłodszych do korzystania z biblioteki. (hg)

Wicemistrzowie powiatu

Drugie miejsce w X Szkolnych Szachowych Mistrzostwach Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego zajęli uczniowie gimnazjum z Imielinie. Indywidualnie drugie miejsce zdobył Aleksander Latocha wśród chłopców, trzynaste Patryk Kolacha.

Wśród dziewczyn czwarta była Magda Żurek, siódma Ewa Ciesielska. Zwycięzcy w nagrodę otrzymali gry edukacyjne typu scrabble, słodczyce oraz pamiątkowe dyplomy. Opiekunką grupy była Barbara Wojtowicz. pn

Konkursy przyrodnicze

W Powiatowym Konkursie Wiedzy z Fizyki, Chemii, Geografii i Biologii „Potyczki z Przyrodą” uczniowie gimnazjum w Imielinie zajęli II miejsce. Drużyna z Imielina wystąpiła w składzie: Tomasz Kopiejka, Krzysztof Marzec i Oskar Opieka.

Natomiast w konkursie „Ziemia dla nas, my dla Ziemi – lawina śmieci, problem odpadów” uczniowie kl. III – Kamil Bomba i Michał Rak wywalczyli III miejsce. Uczniów do konkursów przygotowała Ilona Kosma (z fizyki i chemii) oraz Sylwia Pacwa (z biologii). pn

Córeczka Barbóreczka

Barbóreczka, górnicza córeczka - takie i inne wesołe śląskie śpiewki słyhać było z okazji święta górniczego. Biesiada przygotowana została przez przedszkolaków dla swoich tatusiów górników i zaproszonych gości.

Na scenie Sokolni dzieci zaprezentowały śląsko-górniczy program artystyczny. Gośćmi przedszkolaków byli członkowie zespołu folklorystycznego „Kosztowioki”, który również przygotował barbórkowy występ. (eso)

Radość bez narkotyków

Biblioteka Publiczna w Imielinie była organizatorem dwudniowego cyklu spotkań dla młodzieży pod hasłem: „My style, my life – radość bez narkotyków, wolny czas bez ryzyka”.

2 grudnia zajęcia prowadziła Bożena Bierońska, biorąc na warsztat formę i styl ubioru. B. Bierońska jest znaną imielińską wizażystką, kosmetyczką

i stylistką. Oprócz wykładu zaproponowała młodym ludziom warsztaty autoprezentacji i tworzenia własnego stroju.

Kolejnego dnia uczestnicy mieli okazję poznać znanego mikołowskiego dziennikarza i publicystę Bogdana Prejsa. Jest on autorem książki „Subkultury młodzieżowe: bunt nie przemija”. Książka ma stanowić most pomiędzy pokoleniami,

ułatwić wzajemne poznanie i zrozumienie. Służą temu opis subkultur jak i ważnych dla nich symboli oraz haseł.

Podsumowaniem dwudniowych warsztatów jest konkurs plastyczny „Wyraź siebie – radość bez narkotyków, wolny czas bez ryzyka” na afisz propagujący zdrowy styl życia, który trwa do 31 stycznia 2010 r. (eso)

Morsy rozpoczęły sezon

Nad Zalewem Imielińskim „morsy” rozpoczęły sezon kąpielowy. Kolejny rok prawie czterdzieści osób z Klubu Morsów spotyka się tam, by zażywać zimnych kąpiel. Są wśród nich również „morsy” z Imielina, które przychodzą tu od samego początku istnienia klubu. Ten sezon rozpoczął się przy niesprzyjającej aurze, bo woda miała temperaturę 6 stopni - a to było za dużo, jak na gust „morsów”.

Klub choć jest z nazwy mysłowicki, jednak skupia miłośników zimnych kąpeli nie tylko z jednego miasta ale z całego Śląska - Katowic, Tychów, Zawiercia, Mikołowa, Sosnowca, Jaworzna, Siemianowic Śląskich i z powiatu bie-

ruńsko-lędzińskiego.

Prezesem jest Ryszard Pazdyga, a w klubie nad zalewem spotykają się członkowie będący w różnym wieku - od

dzieci po seniorów. Wszyscy dbają o swoje zdrowie i regularnie kąpią się w zimnej wodzie dla poprawy kondycji. (eso)



Nietypowe znalezisko

Były w lesie, teraz są w moim ulu – mówi o znalezionych pszczołach Bernard Stolorz, prezes koła emerytów w Imielinie i zarazem pszczelarz. O nietypowym znalezisku w lesie poinformował go 21 listopada sąsiad Krystian Stolorz. Okazało się, że spotkał w imielińskim zagajniku nad zalewem rodzinę dzikich pszczoł. – Jako pszczelarz nie mogłem w to uwierzyć – tłumaczy pan Bernard. Dlatego pojechaliliśmy razem zobaczyć pszczoły. Rzeczywiście. Pośród gałązek dzikiej gruszy założyły sobie rodzinę.

- Następnego dnia z pomocą Romana Skowrońskiego – również pszczelarza - postanowiłem przesiedlić dziką rodzinę do pustego ula z zapasami pokarmu. Niestety plastry przerośnięte gałęziami gruszy musiały zostać odcięte. Część pszczoł wzbijała się w powietrze.

Pozostałe razem z plastrami włożone do skrzynki transportowej zostały przeniesione do pasieki Bernarda Stolorza.

- W miejscu zabranej pszczołej rodziny zmiotłem jeszcze około pół litra pszczoł, które dołączyłem do tej osadzonej w moim ulu – mówi.

- Wszystko to odbywało się



w temperaturze poniżej 8 stopni, jeśli taki dziki rój przetrwał, to znaczy, że to silna rójka, która musiała zapewne uciec któremuś z pszczelarzy prawdopodobnie w maju. Uwiązała się na małej gruszy i pszczoły

rozpoczęły odbudowę rodziny. Znajdując dobre warunki użytkowe i pogodowe rodzina bardzo dobrze się rozwijała, o czym świadczą odbudowane plastry z zapasami.

Z chwilą nastania przymrozków rodzina zbijała się w kłęb. Pszczoły pomiędzy plastrami przetrwały pierwsze uderzenia zimna. Obecnie rodzina ta zimuje na 5 plastrach – informuje Bernard Stolorz, członek koła pszczelarskiego „Bieruń”. (eso)

*"Blaskiem Iśni
w orszaku gwiazd..."*

Biblioteka Miejska w Imielinie
ogłasza doroczny
**KONKURS
BOŻONARODZENIOWY**

W tym roku tematem konkursu jest świąteczny renifer.
Prace min. 20 cm należy złożyć do dnia 18 grudnia.
Szczegółowy regulamin dostępny na stronie:
www.biblioteka.imielin.pl

REZONANS czyli - wieści z "Sokolni"

13 grudnia (niedziela) godz. 18.00
GLYK P.I.K. TRIO

Jest to rodzinny zespół znakomitego perkusisty Ireneusza Głyka, w którym gra razem ze swoimi dziećmi. W skład grupy wchodzi: Patryk Głyk (perkusja) lat 14, Irek Głyk (wibrafon) oraz Kinga Głyk (bas) lat 12.

20 grudnia (niedziela) godz. 17.00
XIII Przegląd Młodych Talentów

To już trzynasta tego typu impreza zainicjowana przed laty przez Stowarzyszenie Kulturalne „Sokół”. Pierwsze przeglądy obejmowały muzykę klasyczną i rozrywkową, folklor, plastykę, recytacje. Od kilku lat w „Sokolni” słuchamy głównie muzyki poważnej i kolęd, ponieważ pozostałe dziedziny mają swoje własne festiwale, turnieje itp. Przegląd nie ma charakteru konkursowego. Służy raczej wymianie doświadczeń, integracji i promocji imielińskiego środowiska muzycznego. **Zgłoszenia przyjmuje Sokolnia do 15 grudnia.**

3 stycznia (niedziela) godz. 18.00
„Jasełka polskie” - Teatr Komanderów

Teatr Komanderów zaprasza na tradycyjne, jedyne w tym roku przedstawienie „Jasełek Polskich”. Spektakl przygotowany jeszcze przez założyciela teatru Józefa Komandere, oparty jest na tekstach jasełek salezjańskich, schillerowskich i rydlowskich oraz na fragmentach Pisma Świętego. Barwne przedstawienie, z nową muzyką i scenografią składa się z 3 obrazów i trwa w ok. 2 godzin. Bierze w nim udział ponad 30 osób, przy czym każdego roku pojawiają się nowe twarze, zwłaszcza wśród najmłodszych odtwórców ról aniołków, pastuszków itp.

10 stycznia (niedziela) godz. 18.00
Kolędy śpiewa ukraiński zespół „Akord”

Męski kwartet wokalny „Akord” tworzą artyści, którzy poznali się podczas studiów na uniwersytecie w Tarnopolu (Ukraina). Zespół ma w repertuarze pieśni religijne polskie i ukraińskie (w tym kolędy, m.in. „Dzisiaj w Betlejem”, „Oj rano, rano” oraz „Cicha noc”, którą wykonują w kilku językach) i inne, m.in. popularną dumkę znaną z filmu „Ogniem i mieczem, czy sentymentalną pieśń „Jak szybko mija życie”. „Akord” występował już na festiwalach we Francji i Niemczech oraz w kilku miastach Polski, m.in. Tarnowie, Lublinie, Krakowie, Częstochowie i Warszawie. Na Śląsku „Akord” wystąpi po raz pierwszy: w Tychach i właśnie w Imielinie.

Na szachowych polach

W Mistrzostwach Województwa Śląskiego Dzieci do lat 7 zorganizowanych w Sokolni zawodnicy z Imielina w kategorii chłopców zajęli 11 i 17 miejsce. Lepiej wiodło im się starszych kategoriach w zawodach mikołajkowych.

Szachiści z Diagonalii nie mieli sobie równych podczas zawodów powiatowych, które 26 listopada odbyły się w Bieruniu Starym. Sebastian Białucha był 1., a Paweł Komandera 3. w gronie 21 zawodników. Wśród dziewczynek najlepsze były Karolina Klisz i Marta Komandera

(zajął 1 i 2 miejsce). Co dało drużynie imielińskich uczniów zdecydowane pierwsze miejsce w powiecie.

5 grudnia w Gliwicach podczas zawodów rozgrywanych z udziałem przedstawicieli trzech województw: śląskiego, opolskiego i małopolskiego Aleksander Latocha był 6, a Radosław Dzierzak 8. Natomiast Paweł Komandera w kategorii dzieci do lat 10 zajął 9 miejsce, a Karolina Klisz była 11. Zawody stały na wysokim poziomie, stąd wyniki zawodników z Imielina zasługują na szczególne wyróżnienie.

Dzień później zawody mikołajkowe odbyły się w Mikołowie. Tu Radosław Dzierzak zajął 1 miejsce w kategorii chłopców do lat 14, a Mateusz Górniak był 18.

Karolina Klisz i Weronika Górniak były 2. w swoich kategoriach wiekowych. Wśród chłopców do 8 lat 7 miejsce zajął Kamil Komandera, a 8 był Szymon Ficek.

Wszyscy trenują pod okiem Krystiana Klimczoka w klubie szachowym Diagonalia Imielin. Zajęcia odbywają się w Sokolni we wtorki i piątki od godz. 17. (zz)

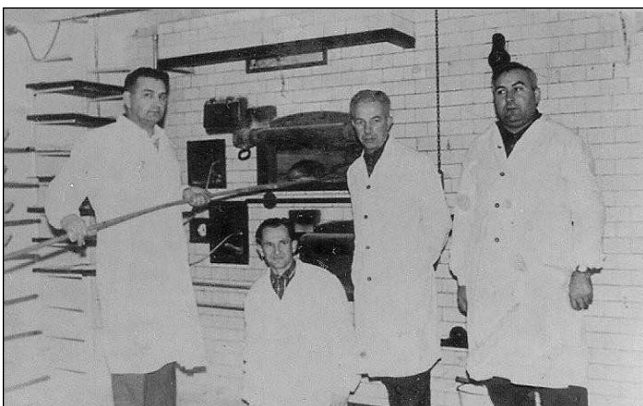
Imielińska

Idąc do rynku od Mysłowic po prawej stronie widzimy gmach biblioteki imielińskiej. Gdy budowano bibliotekę, bardzo dużo osób było przeciwnych tej budowlę. Jednym z ich argumentów było, że pieniądze na bibliotekę należałoby raczej wydać na fatalne drogi w Imielinie. Burmistrz Jan Chwiedacz mówiąc o podjęciu budowy księżnicy stwierdził: Drogi są ważne. Ale drogę i tak musielibyśmy prędzej czy później wyremontować. Zmusiłoby nas życie. Natomiast gdybyśmy odłożyli budowę biblioteki, mogłaby nie powstać nigdy.

Dzisiaj mieszkańcy Imielina są dumni z tej budowlę.

Bibliotekę otwarto 20 października 2006 roku. Budowlę projektował architekt Andrzej Kozielski. Liczy ok. 20 tys. woluminów i 2000 czytelników. To znaczy że jedna czwarta mieszkańców korzysta z czytelników i księgozbioru. Oprócz

Piekarnia w domu Schala - obecnie Urząd Gminy



Kobiety imielińskie w strojach regionalnych w dniu odsłonięcia pomnika ku czci Józefa Piłsudskiego

wypożyczeń książek biblioteka spełnia jeszcze inne funkcje kulturalne. Na parterze znajduje się mała izba regionalna z często zmienianą ekspozycją. Ostatnia wystawa poświęcona jest św. Barbarze i naszym górnikom. Na parterze jest sala służąca na spotkania z ciekawymi

ludźmi. Gośćmi biblioteki byli: Ewa Chotomska, GMałgorzata Kalecińska, Bernard Kopiec, Kazimierz Kutz, Bogdan Prejs, Dariusz Walencik i innymi.

Na pierwszym piętrze jest wypożyczalnia, czytelnia oraz trzy stanowiska komputerowe.

Na drugim piętrze znajduje się sala wystaw czasowych. Biblioteka organizuje ciekawe konkursy, były także imprezy z cyklu „Noc w Bibliotece”, gry i zabawy dla dzieci. Wszystkie te imprezy wspiera Burmistrz i Rada Miasta. Biblioteką bardzo prętnie i z zaangażowaniem prowadzi Jadwiga Mikunda i Grzegorz Komandera.

Na małym placu przed Urzędem Gminy, stał pomnik ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego, którego medalion

widniał na cokole pomnika. Został odsłonięty 11 listopada 1928 roku. Pomnik ufundowały Dolomity Śląskie. Prezesem komitetu budowy był Cyprjan Brodziński, ówczesny dyrektor Dolomitów. Pomnik został zburzony przez okupanta w 1939 roku.

Idąc dalej ulica Imielińska dochodzimy do budynku Urzędu Miasta. Został on wybudowany z końcem XIX wieku dla Ludwika Schala z przeznaczeniem na dom handlowy.

Gospodarze imielińscy czekają na koniach przed Urzędem Gminy na przyjazd biskupa Adamskiego



Znajdowała się tam piekarnia, drogeria i sklep spożywczy. Piekarnię wynajmował żyd Fray. Na piętrze w jednym pomieszczeniu była siedziba Gminy Imielin.

W 1937 roku budynek wykupiła gmina. Od tego czasu władze imielińskie dysponowały całym budynkiem (z

wyjątkiem okupacji, kiedy to tylko wydziały gminy mieściły w tym budynku, natomiast siedzibą burmistrza znajdowała się przy obecnej ulicy św. Brata Alberta 16 i tam także była siedziba policji imielińskiej). Gdy w 1975 roku Imielin stracił samodzielność, w budynku zainstalowała się poczta i Milicja Obywatelska. Od roku 1995 budynek ten jest znów siedzibą Miasta Imielin.

W latach 1997/1998 budynek został wyremontowany i

rozbudowany. Nie stracił jednak swego zabytkowego charakteru. Powstał nowy obiekt murowany, piętrowy z dachem mansardowym z facjatami i zagospodarowanym poddaszem z pięcioosiową elewacją i wejściem zwieńczonym trójkątnym naczółkiem.

Bernard Kopiec

Największe osiągnięcie klubu skatowego

52 zawodników 14 listopada wzięło udział w skatowym turnieju o Puchar Przewodniczącej Rady Miasta, który odbył się w Sokolni. Wśród laureatów znalazł się Adam Piotrowski z Imielina – zdobywca 5 miejsca. Podczas tych zawodów Leszek Dąbrowski z Łędzin rozegrał „Grand ouvert z czterema” - jest to najwyższ punktowana gra, która zdarza się nadzwyczaj rzadko w turniejach skatowych. Zawody zorganizował skat klub Sokół Imielin.

Dwa tygodnie później w hali sportowej Pogoni w Rudzie Śląskiej został rozegrany turniej skata sportowego - Centralna Barbórka. Był to 10 turniej a zarazem ostatni w roku 2009 zaliczany do Grand Prix Polski 2009. W tej klasyfikacji Janusz Stęchły, zawodnik skata klubu Sokół Imielin zajął IV miejsce. Jest to jak do tej pory największe osiągnięcie imielińskiego skata w Grand Prix Polski. W rozgrywkach uczestniczyło 895 zawodników.

Czołówka Grand Prix Polski 2009 przedstawia się następująco: Zbigniew Kosiec (KS Górnik Boguszowice) 1035 pkt., Władysław Maziarczyk (S.C. Strzałak Głozyny) 1027 pkt., Ryszard Feit (SK Barbara-Chorzów) 1018 pkt., Janusz Stęchły (Sokół Imielin) 1015 pkt., Zbigniew Rejter (Chemicz Siemianowice) 988 pkt. (js)



Było to 70 lat temu



ks. Józef Pielorz po długoletniej pracy za granicą powrócił do Imielina

Józef Pielorz ur. 22 stycznia 1921 r. w Imielinie. Maturę zdał w 1939 r. w Małym Seminarium Duchownym w Lublińcu. W tym samym roku rozpoczął nowicjat w Markowicach na Kujawach. W latach 1940 - 45 więziony w obozach koncentracyjnych Dachau i Mauthausen. Świecenia kapłańskie uzyskał w 1950 r., a w roku 1955 obronił doktorat z teologii w Rzymie. Odbył studia filozoficzne, teologiczne, archiwistyczne, bibliotekonomiczne. Prowadził pracę duszpasterską w Kanadzie, Włoszech i Belgii. Autor kilkuset artykułów, ponad dwudziestu książek. W 2000 roku otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta Imielin.

30 sierpnia 1939 r. przyjechałem do Markowic pod Inowrocławiem, aby odbyć ośmiodniowe rekolekcje na rozpoczęcie nowicjatu u OO. Oblatów Maryi Niepokalanej. Zaczęliśmy je wieczorem 31 sierpnia. Nagle rano 1 września o godz. 10. rano radio zapowiedziało straszną nowinę: Niemcy bez wypowiedzenia wojny zaatakowali zdradziecko nasz kraj. Prezydent Ignacy Mościcki ogłosił, że Polska będzie walczyła i nie podda się. Po południu ukazały się pierwsze samoloty niemieckie nad Markowicami. Zaczęli bombardować Inowrocław. Obserwowaliśmy kłębiące się, czarne dymy przeplatane ogniem. Wojna...

Ludzie masowo uciekali przed posuwającą się szybko armią niemiecką. Nasi Ojcowie, scholastyki i bracia z Obyr szukali schronienia w Markowicach. Panoowało ogromne przeludnienie. Ale już 4 września odeszli, kierując się do Kodnia nad Bugiem. My też 6 września poszliśmy ich śladem.

Niestety już w połowie września zagroziły nam drogę wojska niemieckie. Większość z nas wróciła do Markowic, a niektó-

rzy udali się do swoich rodzin. 29 września po raz pierwszy odwiedziła nas policja ze Strzelna (tzw. schutz-polizei), a 5 października przyjechało Gestapo, (tajna policja niemiecka) i nałożyło na całą wspólnotę markowicką areszt domowy. Nie wolno było opuszczać klasztoru. Zagrozili, że jeśliby ktoś uciekł, to superior zostanie rozstrzelany. Za bardzo kochaliśmy naszego superiora i mistrza nowicjatu, aby ktoś odważył się narazić go na śmierć. Gestapo zarządziło również prace przymusowe w majątku miejscowego Ortsbuergemeistra (wójta). Zwał się Egan Krieger i odziedziczył majątek markowicki po swym dziadku Heydebrecku. Był zaciętym hitlerowcem i wrogiem klasztoru. Stąd zrodził się w jego głowie szatański plan: 8 grudnia, w święto Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, patronki Zgromadzenia Oblatów, zostaną rozwalone dwie figury Matki Boskiej na skrzyżowaniu dróg w Wymysłowicach i Ludzisku. A do tej bluźnierczej pracy będą wyznaczeni właśnie Oblaci. Wiadomość ta dotarła do klasztoru 7 grudnia.

Nazajutrz 8 grudnia w czasie śniadania, o. sup. Cebula wy-

rzekł tylko te słowa: „Kto chce być Oblatem, ten do rozbijania figur nie pójdzie”. Te słowa utkwily mi głęboko w pamięci, więc mogę gwarantować za ich autentyczność.

Dzień był ponury, padał słaby deszcz. Myśleliśmy, że nie pójdziemy do pracy. Posłano gońca do dworu, ale wrócił z odpowiedzią negatywną. Ruszyliśmy więc około godz. 8. na podwórze folwarczne, oddalone jakieś 300 m od klasztoru. Po odprawieniu innych grup do różnych prac rolnych, wódz Wolf podszedł do naszej złożonej z 12 nowicjuszy, 4 fratrów oraz 2 braciszków i rzekł: „A wy idźcie do rozwalania figur”! Nikt nie ruszył się, z miejsca. Wódz był Polakiem i uczciwym człowiekiem, ale wykonywał tylko rozkazy, powtórzył więc rozkaz, który otrzymał z góry: „Idźcie do rozwalania figur”. Ale i tym razem, nikt się nie ruszył. Powiedzieliśmy, że jako Oblaci figur Matki Boskiej rozwalac nie możemy. Biedak nie wiedział, co robić. Wreszcie odeszedł i powiadomił o całej sprawie rządzącego Wedla, Niemca. Ten przyskoczył do nas i rozsierzdony ryknął: „Marsz do rozwalania figur”. Ci, którzy umieli po niemiecku tłumaczyli mu, że sumienie zakazuje nam burzyć to, co uważamy za świętość. Twarz mu poczerwieniała z gniewu, przyskoczył do fr. Beblo i uderzył go ręką w twarz. Ten ani drgnął. To wyprowadziło go z równowagi. Wściekły zagroził nam, że sprowadzi policję, a ta nauczy nas robić i pobiegnie do biura von Egana.

Staliśmy bezradni. Po dyskusji zadecydowaliśmy, że pójdziemy do zwykłych prac rolnych, aby nas nie oskarżono, że nie chcemy się robić! Ja z kilkoma nowicjuszami udałem się do pobliskiego folwarku (nazwy już sobie nie przypominam) i zaczęliśmy normalną pracę czyli czyszczenie stajen. Około godz. 10. przyjechał na koniu rządcą Wedel i zarządził natychmiastowy powrót do Markowic. Po drodze urwał się Stanisław Kowalkowski, który wskoczył na wąskotorową kolejkę i pojechał do Markowic. Chciał szybko powiadomić superiora o Cebule o rozwoju sytuacji.

Wróciwszy na podwórze fol-

warczne w Markowicach, ustawiliśmy się znowu w szeregu i czekaliśmy, co z nami będzie. Serca były gwałtownie, lica czerwieniły, chociaż zaczęło lekko padać... Panoowało zdenerwowanie i niepewność. Pomyślałem sobie: Moj Boże, mam zaledwie 18 lat, jestem zdrowy, życie przede mną. a tu może za chwilę będę bity, kopany, a nawet rozstrzelany. Nie zobaczę już więcej moich kochanych rodziców, braci, małej siostry... Kolega z boku wyszeptał mi do ucha: zwiejmy, zapiszemy się jako Ślązacy do wojska. Nic nam nie będzie. Nic na to nie odpowiedziałem. Ostatecznie po krótkiej modlitwie zdecydowałem: jestem gotów ponieść śmierć męczeńską w obronie Niepokalanej. Duma jakaś nadziemska zaczęła rozpierać moje serce: zginę jako wierny rycerz Niepokalanej. Ocknąłem się. Rozejrzałem wokoło. Plac folwarczny był pusty. Jedyne w kuźni jacyś żołnierze podkuwali konie, ale nami się nie interesowali. Po jakimś czasie usłyszeliśmy warkot samochodu. Przez bramę wjechała limuzyna. Wysiadł z niej wysokiego stopnia oficer. Spojrzał na nas i poszedł do biura von Egana. Widocznie była to jakaś wizyta, która nie miała nic wspólnego z naszym położeniem. Znowu czekaliśmy miotani uczuciami trwogi i nadziei na cud Niepokalanej. Deszcz zaczął znowu kropić.

Wreszcie mniej więcej około południa przyjechało auto z policją ze Strzelna. Wyskoczyło z niego dwóch drabów, którzy wywijając biczami krzyczeli: „Wo sind die Brueder die nich arbeiten pollen!” (Gdzie są te mnichy, którym nie chce się robić!). W tej samej chwili wjechało inne auto. Wysiedli z niego Gestapowcy i dali znak ręką policjantom, że mają wstrzymać się. Po krótkiej wymianie zdań wszyscy udali się do biura von Egana. Nadal czekaliśmy, ale już jakaś nadzieja weszła w nasze serca.

Była już może druga po południu, a może dopiero pierwsza, kiedy na schodach ukazał się rządcą Wedel. Wyrzekł do nas tylko te słowa: „Dzisiaj już nie potrzebujecie pracować. Możecie wrócić do domu”. Radość ogar-

nęła wszystkich. Niepokalana, patronka nasza, uratowała swoje dzieci.

Po powrocie do klasztoru dowiedzieliśmy się całej prawdy. Gestapo po nałożeniu na wspólnotę klasztorną aresztu domowego uważało dobrą klasztorne za swój magazyn żywnościowy. Pod pretekstem kontroli przyjeżdżali więc od czasu do czasu i zabierali, co im się podobało: kury, jajka, świnie itp. Z tej przyczyny nie chcieli, aby burmistrz von Egan lub policja ze Strzelna mieszały się w sprawę klasztoru. Opatrznościowo przyjechali 8 grudnia przed południem, aby wybrać sobie pięć kurczaków i świniaka. To był piątek, więc widocznie w niedzielę planowali urządzić hulankę. Przy tej okazji o. Cebula, który doskonale władał językiem niemieckim, poinformował ich o pomysłach burmistrza von Egana. Gestapowcy przyrzekli interweniować w tej sprawie, tym bardziej że była to okazja dania nauki Eganowi i policji ze Strzelna, by nie mieszały się w sprawę zarezerwowane dla Gestapo z Inowrocławia.

Niepokalana posłużyła więc rywalizacji między policjami. To był cud, że Gestapo przyjechało akurat na czas, aby uchronić nas od wymierzenia kary za nieposłuszeństwo. Kilka minut później byłoby już za późno.

Wieczorem przed odsłoniętym obrazem Matki Boskiej Markowickiej dziękowaliśmy Matuchnie Bożej, a Panu Jezusowi przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, za cud ocalenia.

O. Józef Cebula został później aresztowany, a 7 kwietnia 1941 r. wywieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen - 20 km na wschód od austriackiego miasta Linz. Tutaj przez miesiąc był maltretowany, zmuszany do prac ponad siły, wreszcie w piątek 9 maja 1941 r. został zastrzelony. Jan Paweł II wraz z innymi męczennikami beatyfikował go 13 czerwca 1999 r. w Warszawie.

Pamięć o cudzie Niepokalanej jest wciąż żywa w Markowicach. Szczególnie u tych jeszcze żyjących, którzy tego cudu byli naoczni świadkami.

Józef Pielorz, OMI

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone w imielińskim kościele 14 listopada



Patryk Łukasz Białowąs urodzony 7 października
syn Łukasza i Ewy
chrzestni - Krzysztof Fiszer i Magdalena Szweda



Marta Halina Kłapsia urodzona 19 października
córka Czesława i Anny
świadek chrztu Mateusz Żartok, chrzestna Justyna Nikiel



Cezary Łukasz Głodek, urodzony 21 września
syn Łukasza i Anny
chrzestni - Dariusz Głodek i Danuta Michatek



Mateusz Tomasz Malik, urodzony 5 września
syn Tomasza i Moniki
chrzestni - Bartłomiej Jochemczyk i Aneta Kwiatkowska



Iwo Andrzej Hadryan, urodzony 19 lipca
syn Andrzeja i Doroty
chrzestni - Marcin Morkisz i Ewa Hadryan



Mateusz Wojciech Piekarski, urodzony 8 października
syn Marcina i Klaudii
chrzestni - Jarosław Piekarski i Izabela Makowska



Szymon Mateusz Hamik, urodzony 9 października
syn Adama i Anny
chrzestni - Krzysztof Hamik i Edyta Stadler



Stanisław Krzysztof Spyra, urodzony 6 września,
syn Rafała i Katarzyny
chrzestni - Krzysztof Spyra i Aleksandra Żukowska